

Sygn. akt VII Pa 48/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jacek Chaciński /spr./

Sędziowie: SO Teresa Makarewicz

SO Teresa Ogrodnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2015 r. w Lublinie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. akt VII P 1624/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz R. M. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VII Pa 48/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2015 r. Sąd rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz R. M. kwotę 14.583,42 zł z ustawowymi odsetkami od kwot i dat ich wymagalności szczegółowo w wyroku wskazanych. W pozostałej części oddalił powództwo. Wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.577,95 zł. Zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz R. M. kwotę 648 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał ściągnąć od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 729 zł złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

(...) Sp. z o.o. w L. zajmuje się produkcją kompletnych systemów znakowania kabli, a także węży osłonowych i akcesoriów kablowych. W jej ofercie znajdują się plotery i drukarki oznaczników, opaski kablowe, taśmy elektroizolacyjne oraz narzędzia do obróbki kabli.

W skład zarządu pozwanej Spółki wchodzi : D. Ć. – członek zarządu, T. L. – prezes zarządu i L. P.– członek zarządu. Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki uprawniony jest każdy członek zarządu samodzielnie.

W dniu 18 lutego 2013 roku R. M. zawarł z (...) Sp. z o.o. w L. umowę o pracę na czas określony do dnia 31 grudnia 2013 roku. Na podstawie tej umowy powód został zatrudniony jako przedstawiciel handlowy – inżynier sprzedaży w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym samym dniu powód zawarł z pozwaną Spółką umowę o zakazie konkurencji i umowę powierzenia pojazdu samochodowego marki V. (...). Ponadto powód podpisał dokumenty dotyczące przyjęcia w/w służbowego samochodu, a także telefonu i komputera. Wszystkie powyżej opisane umowy w imieniu pozwanej Spółki podpisał T. Ć., działający z upoważnienia swojego brata D. Ć.. Zostały one podpisane przez strony w tym samym miejscu i czasie, jedna po drugiej. D. Ć. wiedział o tym, że powód ma być zatrudniony w firmie, gdyż był obecny w czasie drugiego etapu rekrutacji R. M., który miał miejsce w siedzibie firmy. Uprzedził wtedy powoda, że jeżeli zostanie pozytywnie oceniony to wszelkich formalności związanych z zatrudnieniem w jego imieniu będzie dokonywał T. Ć., gdyż jego często nie ma w kraju. W dacie 18 lutego 2013 roku D. Ć. nie było w Polsce. Przebywał wówczas w Tajlandii.

Gdy w pozwanej Spółce był zatrudniany na stanowisku przedstawiciela handlowego P. Z., to rozmowy rekrutacyjne przeprowadzał z nim zarówno D. Ć., jak i T. Ć..

W podpisanej przez powoda umowie o zakazie konkurencji wskazano, że przedmiotem umowy jest określenie obowiązków związanych z trwającym zatrudnieniem, jak i po jego ustaniu na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 18 lutego 2013 roku, polegającym na niepodejmowaniu działalności konkurencyjnej (§1). W § 2 umowy wskazano, że pracownik zobowiązuje się nie prowadzić działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności prowadzonej przez pracodawcę. Za działalność konkurencyjną miały być uważane następujące czynności – przykładowo wyliczone – wykonywanie pracy lub świadczenie usług w jakiegokolwiek formie na rzecz innych osób lub przedsiębiorców, jeżeli te podmioty prowadzą działalność konkurencyjną wobec pracodawcy, wykonywanie pracy, podejmowanie działalności, a także świadczenie jakichkolwiek usług na rzecz klientów pracodawcy lub jego byłych klientów, sprawowanie funkcji w organach zarządzających, nadzorczych i innych u w/w podmiotów, podejmowanie działalności gospodarczej stanowiącą działalność konkurencyjną wobec pracodawcy. W § 5 umowy zastrzeżono, że zakaz konkurencji obowiązywać będzie R. M. przez cały czas trwania stosunku pracy i w okresie dwóch lat po jego zakończeniu. Za okres trwania zakazu powodowi przysługuje odszkodowanie w wysokości 25% uposażenia miesięcznego, płatnego ostatniego dnia każdego miesiąca trwania zakazu.

Powód R. M. pracował w pozwanej Spółce do dnia 7 września 2013 roku. Pismem z dnia 19 sierpnia 2013 roku pozwany pracodawca rozwiązał bowiem z powodem umowę o pracę, z zachowaniem 2-tygodniowego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 7 września 2013 roku.

W umowie o pracę przewidziano, że wynagrodzenie zasadnicze powoda będzie wynosić 3 597,56 zł brutto. Ponadto w § 1 pkt 6 : inne warunki zatrudnienia wpisano, że istnieje „możliwość uzyskania premii uznaniowej”. W całym okresie zatrudnienia – poza miesiącem sierpniem, gdy to powód przebywał na urlopie wypoczynkowym – wynagrodzenie powodowi było wypłacane w stałej wysokości, tj. w kwocie 5 032,79 zł brutto (wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3 597,56 zł oraz premia w wysokości 1 435,23 zł), czyli 3 577,95 zł netto.

D. Ć. widywał powoda na terenie firmy. Spotykał też powoda na targach. Miał on świadomość, że R. M. jest pracownikiem pozwanej Spółki i jaki jest zakres jego obowiązków i nie sprzeciwiał się temu.

Od dnia 4 listopada 2013 roku powód był zarejestrowany jako bezrobotny w Miejskim Urzędzie Pracy w L.. Powód pozostawał bezrobotny aż do dnia podjęcia pracy w O. (...).

W dniu 26 marca 2014 roku R. M. podjął pracę w (...) Spółka Cywilna W. O., R. O. z siedzibą w M.. Spółka ta zajmuje się dystrybucją dzwonek przewodowych i bezprzewodowych, systemów domofonowych i wideodomofonowych, systemów alarmowych, watomierzy i wskaźników energii, automatyki domowej, detektorów dymu, czadu, gazu i zalania oraz artykułów oświetleniowych i elektroinstalacyjnych. Powód w tej spółce jest zatrudniony na stanowisku

kierownika regionalnego. Do jego obowiązków należy : udzielanie merytorycznego wsparcia poprzez szkolenia i doradztwo techniczne dla klientów hurtowych z zakresu asortymentu produktu O. (...), realizacja strategii sprzedaży produktów O. (...) na podległym rejonie w kanale hurtowym, informowanie klientów o programach i akcjach marketingowych, rozwój sprzedaży poprzez poszerzanie oferty u klientów o kolejne produkty i grupy produktów O. (...). Praktycznie praca polega na tym, że powód szkoli pracowników hurtowni w zakresie produktów O. (...).

Pomimo zawarcia pomiędzy (...) Sp. z o.o. w L. umowy o zakazie konkurencji, spółka ta nie wypłaciła powodowi należnego odszkodowania z tytułu zawarcia tej umowy. Powód wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania w dniu 3 października 2013 roku oraz w dniu 9 października 2013 roku. W dniu 26 października 2013 roku D. Ć. złożył powodowi pisemne oświadczenie, że odmawia potwierdzenia czynności prawnej zawarcia z nim w imieniu spółki (...) umowy o zakazie konkurencji w dniu 18 lutego 2013 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy i aktach osobowych powoda, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd także nie znalazł podstaw by odmówić im wiary. Ponadto Sąd oparł swoje ustalenia na dowodzie z zeznań powoda R. M. przesłuchanego w trybie art. 299 kpc oraz dowodzie z zeznań świadka P. Z..

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez powoda, zarówno co do kwestii przebiegu jego rekrutacji do firmy (...), okoliczności podpisania umów, jak i zakresu powierzonych mu obowiązków. Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne także co do tego, że powód w okresie objętym zakazem nie prowadził i nie prowadzi nadal działalności konkurencyjnej wobec pozwanej Spółki. W ocenie Sądu I instancji okoliczności podawane przez powoda stanowią logiczną całość, a ponadto znajdują pełne potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Fakt, iż powód zawierał umowy z T. Ć. potwierdza ich treść, w tym widniejące na nich podpisy. Sąd uznał, że D. Ć. potwierdził te czynności w ten sposób, że widząc R. M. świadczącego pracę na rzecz pozwanej Spółki i używającego służbowego samochodu nigdy nie sprzeciwił się temu. W pełni akceptował jego obecność na terenie przedsiębiorstwa i świadczone przez niego usługi, nie sprzeciwiał się także temu, że powód reprezentował firmę na targach. Sąd Rejonowy podkreślił, że skoro D. Ć. akceptował zawartą przez T. Ć. z powodem umowę o pracę, jak i i umowę o używanie samochodu służbowego, a także telefonu i komputera, gdyż ten sprzęt został także wydany powodowi, to niezrozumiałym jest dlaczego miałby nie potwierdzić umowy o zakazie konkurencji zawartej w tych samych okolicznościach i w tym samym dniu co poprzednie, łącznie z nimi. Przyjęcie takiego założenia, forsowanego przez stronę pozwaną byłoby sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zwłaszcza, że umowa o zakazie konkurencji zabezpieczała interesy pozwanej Spółki i została zawarta z inicjatywy strony pozwanej. Sąd zwrócił także uwagę, że gdyby faktycznie D. Ć. sprzeciwił się zawarciu tejże umowy to ujawniłby swój sprzeciw o wiele wcześniej, tymczasem oświadczenie o rzekomym braku zgody na tę czynność prawną złożył dopiero w dniu 26 października 2013 roku, czyli już po wezwaniu do zapłaty odszkodowania skierowanym do pozwanej Spółki przez powoda. Te okoliczności dobitnie wskazują, że celem działania strony pozwanej jest wykorzystanie faktu podpisania umów przez osobę formalnie nieupoważnioną, do uwolnienia się od odpowiedzialności finansowej za zobowiązania przyjęte na siebie przez pozwaną Spółkę w umowie o zakazie konkurencji. Dlatego też Sąd Rejonowy w tej kwestii spornej dał wiarę i przyznał rację powodowi, uznając że D. Ć. dokonał dorozumianego potwierdzenia czynności dokonanych w jego imieniu przez T. Ć..

Sąd dał wiarę zeznaniom powodowi, że nie prowadził działalności konkurencyjnej w stosunku do pozwanej Spółki. Dokonując analizy katalogów obu spółek Sąd doszedł do przekonania, że produkty dystrybuowane przez obie spółki są zupełnie różne i przeznaczone są dla innych odbiorców. Przede wszystkim jednak w nowej pracy powód nie wykorzystuje wiedzy zdobytej u pozwanego pracodawcy w sposób sprzeczny z interesami tego ostatniego. Obecna działalność powoda nie uszczupla klienteli pozwanej Spółki ani w żaden sposób nie zagraża jej interesom.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka P. Z., gdyż jego relacja była rzeczowa i spójna wewnętrznie. Podawane przez niego informacje znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Podawane przez niego okoliczności potwierdziły, że jemu także w czasie zatrudnienia u pozwanej Spółki proponowano zawarcie umowy o zakazie konkurencji. Odbyło się to jednakże w innych okolicznościach niż w przypadku powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powoda co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Znajduje ono oparcie w § 5 łączącej strony umowy o zakazie konkurencji, a nadto w art. 1012 § 1 i 3 kodeksu pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 1011 § 1 kp, w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji). Art. 1012 § 1 kp stanowi natomiast, że przepis powyższy stosuje się odpowiednio, gdy pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, zawierają umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W umowie określa się także okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy. Odszkodowanie, o którym mowa w § 1, nie może być niższe od 25% wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji, odszkodowanie może być wypłacane w miesięcznych ratach.

Zdaniem Sądu Rejonowego za chybione należało uznać twierdzenia, jakoby umowa ta była nieważna i w związku z tym po stronie pracodawcy brak było obowiązku zapłaty odszkodowania, gdyż z opisanych wyżej okoliczności faktycznych jednoznacznie wynika, że D. Ć. swoim zachowaniem potwierdził jej ważność i skuteczność. Sąd Rejonowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 13 listopada 2013 roku (I PK 94/13, OSNP 2015/1/4), że czynność prawna dokonana w imieniu spółki bez umocowania albo z przekroczeniem umocowania jest czynnością niepełną (*negotium claudicans*), która może być następnie konwalidowana. Pomimo nieważności umowy o pracę (w szczególności spowodowanej wadliwą reprezentacją pracodawcy) strony mogą nawiązać (ważnie) umowny stosunek pracy przez czynności dorozumiane, przede wszystkim w następstwie dopuszczenia pracownika do wykonywania pracy. Pomimo iż umowa o pracę została zawarta z powodem przez osobę nieuprawnioną do reprezentacji pracodawcy (Spółki) - doszło do nawiązania umownego stosunku pracy z powodem przez dopuszczenie go do pracy. W ocenie Sądu Najwyższego, nie istnieją przeszkody natury prawnej do przyjęcia tego poglądu w odniesieniu do wszelkich czynności prawnych dokonywanych przez strony stosunku pracy, które regulują wzajemne prawa i obowiązki pracodawcy i pracownika. W szczególności dotyczy to innych umów ściśle związanych ze stosunkiem pracy, w tym umów zawieranych na podstawie art. 1011 i 1012 kp.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że poza sporem pozostawała okoliczność, że w dniu 18 lutego 2013 roku powód R. M. podpisał trzy umowy, tj. : umowę o pracę, umowę o zakazie konkurencji, jak i umowę powierzenia samochodu służbowego. Wszystkie te trzy umowy w imieniu pozwanej Spółki podpisał T. Ć.. D. Ć. nie było wówczas w Polsce. W ocenie Sądu Rejonowego skoro strony nawiązały ważną umowę o pracę, to ważne (skuteczne) było również uzgodnienie w ten sposób w klauzuli autonomicznej do tej umowy w postaci zakazu konkurencji, którego powód zobowiązał się przestrzegać. Strona pozwana nietrafnie podnosi, że umowa dotycząca zakazu konkurencji była bezwzględnie nieważna. Odnosząc się do kwestii wadliwej reprezentacji Spółki przy konkludentnym zawarciu z powodem tej umowy Sąd Rejonowy podniósł że w sytuacji, gdy zawierający umowę, jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta (art. 103 § 1 kc). To zaś oznacza, że czynność prawna dokonana w imieniu spółki bez umocowania albo z przekroczeniem umocowania jest czynnością niepełną (*negotium claudicans*), która może być następnie konwalidowana. Do takiego potwierdzenia doszło - zdaniem Sądu - przez D. Ć. (który był uprawniony do reprezentacji pozwanej Spółki), widząc bowiem powoda świadczącego pracę i to przez okres ponad pół roku, nie sprzeciwił się temu i akceptował jego zatrudnienie. W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega przy tym wątpliwości, że D. Ć. musiał też wiedzieć, że powód użytkuje samochód służbowy i że korzysta z karty paliwowej E. (co było przewidziane w § 1 pkt 2 umowy powierzenia pojazdu samochodowego) i się temu nie sprzeciwił. Takie wybiórcze traktowanie tych ściśle związanych ze sobą umów nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia i jego zastosowanie byłoby sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu, D. Ć. wiedział od początku, jeszcze na etapie rekrutacji powoda, że taka umowa zostanie zawarta.

Sąd podniósł, że we wszystkich umowach z dnia 18 lutego 2013 roku, przed podpisem T. Ć. jest zapis „z up.”, co może dawać podstawy do wysnucia wniosku, że T. Ć. jednak działał wprost w imieniu swojego brata D. Ć., od którego otrzymał ustne pełnomocnictwo do zawarcia umów, z uwagi na to, że D. Ć. nie mógł ich zawrzeć osobiście, gdyż w dacie podpisywania umów nie było go w Polsce.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej argumenty Sąd rejonowy uznał, że twierdzenie strony pozwanej, iż umowa o zakazie konkurencji jest nieważna ma jedynie na celu uchylene się od obowiązku zapłaty odszkodowania.

W ocenie Sadu Rejonowego powód nie podjął działalności konkurencyjnej w stosunku do swojego byłego pracodawcy. Asortyment O. (...) jest różny w stopniu znacznym od tego co oferuje pozwana Spółka. Inna jest też klientela. Przedmioty te używane są bowiem na innych etapach inwestycji budowlanej, ale przede wszystkim nie sposób uznać, aby produkty obu tych firm były w jakimkolwiek stopniu substytucyjne. Klient pozwanej Spółki, potrzebujący materiałów do oznaczenia kabli na etapie tworzenia instalacji elektrycznej nie zastąpi ich kupionym w O. (...) czujnikiem dymu bądź wideodomofonem i odwrotnie. Asortyment obu firm - mimo, że obie działają w jednej branży elektronicznej - jest zupełnie różny i nie może być wzajemnie zastępowany z uwagi na konkurencyjną cenę czy jakąś szczególną specyfikację. Żaden z zakresów działalności obu firm nie nakłada się na siebie i przedsiębiorstwa te nie stanowią dla siebie zagrożenia konkurencyjnego. Fakt, że w rejestrze REGON obecnego pracodawcy powoda jest wpisany kod (...) i takim samym kodem jest też oznaczona działalność REGON pozwanej Spółki nie oznacza, że obie te spółki prowadzą taką samą działalność. Kody Polskiej Klasyfikacji Działalności są bardzo ogólne, a kod (...) oznacza jedynie: działalność agentów specjalizujących się w sprzedaży pozostałych określonych towarów Nie jest przy tym określone, o jakie towary chodzi. Z katalogów, które znajdują się w aktach sprawy i w których są opisane produkty z (...), jak i pozwanej Spółki wprost natomiast wynika, jakimi produktami handluje jedna i druga spółka i nie można uznać, że te produkty są takie same, a nawet, aby były podobne. Spółki te sprzedają zupełnie inne towary.

Sąd Rejonowy wskazał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie także wynika, że powód nie wykorzystuje wiedzy zdobytej w czasie pracy w pozwanej Spółce w sposób sprzeczny z jej interesami, nie zabrał jej klienteli ani nie zajął części jej rynku. Sąd podkreślił, że działalności konkurencyjnej nie stanowi już samo działanie w tej samej branży jeżeli – jak w tym przypadku - jest ona bardzo szeroko określona.

Z uwagi na powyższe, Sąd uznał roszczenie powoda o wypłatę odszkodowania za uzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że z umowy o pracę powoda wynika, że otrzymywał on wynagrodzenie miesięczne w wysokości 5 032,79 zł brutto (i wynagrodzenie to obejmowało : wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3 597,56 zł oraz premię w wysokości 1 435,23 zł), czyli 3 577,95 zł netto. Jednakże jako podstawę obliczenia odszkodowania Sąd przyjął kwotę 3500 zł z uwagi na to, że powód ograniczył swoje żądanie do takiej właśnie kwoty. Dlatego też za okres od października 2013 roku do grudnia 2014 roku (czyli za 14 miesięcy) Sąd zasądził kwoty po 875 zł miesięcznie (3 500 zł x 25%), natomiast za miesiące wrzesień 2013 roku i styczeń 2015 roku stosunkowo obniżył tę kwotę w zależności od ilości dni w tych miesiącach. Z uwagi na to, że powód był zatrudniony do dnia 7 września 2013 roku, to odszkodowanie za ten miesiąc należy mu się za 23 dni, kwota odszkodowania za jeden dzień wynosi 29,17 zł (875 zł : 30), po przemnożeniu jej przez 23 dni otrzymano kwotę 670,91 zł. Z uwagi jednak na to, że powód za ten miesiąc domagał się odszkodowania w wysokości 670,83 zł (por. k. 53), to za ten miesiąc Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 670,83 zł Takiej samej operacji rachunkowej dokonał obliczając odszkodowanie za miesiąc styczeń 2015 roku. Za ten miesiąc obliczył odszkodowanie za 27 dni, na dzień zamknięcia rozprawy tj. 27 stycznia 2015 roku, dało to kwotę 787,59 zł (29,17 x 27 dni).

Co do rat odszkodowania za okres od dnia 28 stycznia 2015 roku do sierpnia 2015 roku, to w tej części Sąd powództwo oddalił – jako przedwczesne - gdyż obejmowało ono żądanie za okres po zamknięciu rozprawy.

Sąd podkreślił, że w pozwie powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 21 375,50 zł. W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 7 października 2014 roku ograniczył żądanie do kwoty 20 795,83 zł. W zakresie kwoty 579,67 zł (tj. różnicy pomiędzy kwotą 21 375,50 zł i kwotą 20 795,83 zł) pełnomocnik powoda nie cofnął jednak powództwa i nie zrzekł się roszczenia. W zakresie tej kwoty Sad powództwo oddalił.

Roszczenie dotyczące odsetek Sąd uwzględnił – zgodnie z żądaniem powoda - na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 300 kp.

Do kwoty miesięcznego wynagrodzenia na podstawie art. 4772 § 1 kpc wyrokowi został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Orzekając o kosztach procesu Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 648 zł, w oparciu o przepis art. 100 kpc. Sąd rozdzielił koszty stosunkowo, biorąc pod uwagę wynik procesu i przyjmując, że powód wygrał proces w około 68 % (domagał się bowiem kwoty 21.375,50 zł, a została zasądzona na jego rzecz kwota 14 583,42 zł), zatem przegrał w około 32 %. Zgodnie z treścią § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw o wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4 - 75% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy. Zgodnie zaś z § 6 pkt 5 cyt. rozporządzenia stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10.000 zł do 50.000 zł – 2 400 zł. Każda ze stron poniosła koszty postępowania w wysokości 1 800 zł. Powód wygrał proces w około 68 %, a pozwana Spółka w około 32 %. $1\ 800\ \text{zł} \times 68\ \% = 1\ 224$, a $1\ 800 \times 32\ \% = 576\ \text{zł}$. $1\ 224\ \text{zł} - 576\ \text{zł} = 648\ \text{zł}$.

W kolejnym punkcie wyroku Sąd obciążył pozwaną kosztami sądowymi w postaci nieuiszczonej opłaty od pozwu i nakazał ściągnąć od pozwanej Spółki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 729 zł. Orzeczenie to znajduje uzasadnienie w treści art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Kwota opłaty została wyliczona w oparciu o art. 13 powoływanej ustawy o kosztach sądowych i stanowi 5% z kwoty 14 583 zł zasądzonej na rzecz powoda.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się pozwana Spółka. Wniosła apelację. Zaskarżyła wyrok w całości zarzucając naruszenie prawa materialnego t.j. art.103 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu za prawnie ważną umowę o zakazie konkurencji zawartą przez falsus prokuratora oraz naruszenie prawa procesowego t.j. art.233§1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów i w konsekwencji wadliwe ustalenie, że T. Ć. był upoważniony do podpisania z powodem umowy o zakazie konkurencji i że D. Ć. potwierdził dokonanie czynności prawnej przez falsus prokuratora ewentualnie zakaz konkurencji uległ wygaśnięciu.

Mając na względzie powyższe zarzuty pozwana Spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I instancję oraz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku uznał, że Sąd I instancji zasadniczo prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, zaś zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania odnoszący się do oceny dowodów jest spójny i logiczny.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie V CSK 37/07 (wyrok SN z dnia 15 maja 2007 roku, sygn. akt V CSK 37/07, Lex nr 442585), surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciąży na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił Sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji.

W konsekwencji powyższego Sąd orzekający co do zasady podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne zatem nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, II UKN 61/97 – OSNAP 1998 nr 9, poz. 104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 roku, I PKN 521/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Na wstępie należy stwierdzić, że nie jest uzasadniony wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Mimo, że wniosek ten został zgłoszony jako ewentualny, to jednak jako dalej idący wymaga rozpoznania w pierwszej kolejności. Stosownie do treści art. 386 § 2 i 4 k.p.c. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nie rozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo w sytuacji, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z przytoczonych powyżej podstaw do uchylenia orzeczenia i przekazania do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. W szczególności postępowanie przed Sądem Rejonowym nie jest dotknięte nieważnością, nadto Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy rozstrzygając w oparciu ustalone okoliczności faktyczne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał oceny zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów określonej w treści art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd ten, w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odniósł je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz, T. Ereciński (red.), Lexis Nexis 2007, str. 552 i nast.).

Sąd orzekający w pełni podziela zdanie Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z dnia 5 lutego 2013 roku z którego wynika, iż „skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu pierwszej instancji” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lutego 2013 roku, sygn. V ACa 717/12, LEX nr 1286529).

Zarzuty wnioskodawcy sformułowane w środku odwoławczym ocenić należy, jako dowolną, nie popartą żadnymi dowodami polemikę z prawidłowymi, acz niekorzystnymi dla apelującego, ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, opartymi o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Podnieść w tym miejscu należy, iż sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, zachodzi wówczas, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi Sąd na jego podstawie. O sprzeczności w tym znaczeniu można mówić jedynie wówczas, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął Sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, bądź gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione mimo, że były ku temu podstawy, a także gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenie Sądu Rejonowego, że D. Ć. potwierdził zawartą przez swego brata T. Ć. umowę o zakazie konkurencji. Ocena dowodów z dokumentów i zeznań świadków stanowiąca podstawę tego ustalenia jest w pełni zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, czemu Sąd Rejonowy dał wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. W konsekwencji nie doszło również do naruszenia art. 103 k.c. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że stanowisko strony pozwanej zmierza do uniknięcia wypłaty odszkodowania czyli spełnienia świadczenia ekwiwalentnego za powstrzymanie się powoda od działalności konkurencyjnej.

Należy pozwanemu przypomnieć, że zgodnie z ogólną regułą prawa cywilnego pacta sunt servanda. Sprzeczne z dobrymi obyczajami obrotu jest postępowanie polegające na zawarciu umowy, uzyskaniu stosowanego świadczenia, a następnie unikaniu spełnienia świadczenia własnego. Tak postępujący przedsiębiorca nie jest rzetelnym uczestnikiem obrotu cywilnoprawnego.

Nie jest również trafny zarzut, że odszkodowanie się powodowi nie należy, bo zakaz konkurencji wygasł z uwagi na to, iż pozwana Spółka wycofała się z rynku na terenie województwa (...).

Strony w umowie o zakazie konkurencji mogą przewidzieć różnorakie zdarzenia, których ziszczenie się spowoduje wygaśnięcie zakazu konkurencji. Zawarta przez strony umowa nie przewiduje jednak, aby wycofanie się pozwanego z rynku powodowało taki skutek. Umowa zatem strony wiąże i mają one obowiązek świadczyć zgodnie z jej treścią.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art.385 k.p.c. i 98 k.p.c. orzekł jak w sentencji.